

Zdzisław Gogoła OFMConv

UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE

## **Dzieje klasztoru Karmelitów bosych w Nowym Wiśniczu w latach 1630–2009**

### **Wstęp**

Po zwycięskiej bitwie pod Chocimiem Stanisław Lubomirski jako wotum wdzięczności Bogu ufundował w Nowym Wiśniczu klasztor Karmelitów bosych. Miał on być szczególnym znakiem i *sacrum* ziemi wiśnickiej. W ciągu wieków przechodził różne koleje losu. Po okresie rozkwitu nadeszły zabory, a wraz z nimi kasata zakonu. Ostatecznej dewastacji dokonał okupant niemiecki. Do dzisiaj klasztor używany jest niezgodnie z wolą fundatora.

Klasztor ten stanowi symbol niszczącej polityki zaborcy austriackiego. Podobny los zgotowano setkom innych klasztorów na terenie Galicji.

### **Wotum wdzięczności za zwycięstwo**

Po śmierci Jana Karola Chodkiewicza (24 IX 1621), wielkiego hetmana litewskiego, Stanisław Lubomirski został mianowany naczelnym dowódcą armii polsko-litewsko-kozackiej. Sytuacja była krytyczna. Pod Chocim zbliżała się armia turecka licząca około dwustu tysięcy żołnierzy z sułtanem Osmanem na czele. Wojska polskie liczyły tylko siedemdziesiąt pięć tysięcy. Stanisław Lubomirski złożył wówczas ślub: jeśli odniesie zwycięstwo, to na cześć Boga Salwatora wybuduje w swoim mieście Wiśniczu świątynię wraz z klasztorem. Armia polska rzeczywiście odparła napór Turków i zmusiła sułtana do zawarcia

pokoju 9 października 1621 roku, który ustalił granicę na Dniestrze z Chociemiem po stronie mołdawskiej<sup>1</sup>.

Lubomirski, wracając z pola bitwy, zatrzymał się w Krakowie, gdzie odwiedził karmelitów bosych, by omówić sprawę założenia nowej fundacji w Wiśniczu. Definitorium prowincjonalne odrzuciło jednak jego propozycję, obawiając się, że dwór magnacki będzie miał zbyt duży wpływ na życie zakonników. Przeor klasztoru św. Michała w Krakowie ojciec Piotr poradził Lubomirskiemu, by z tą samą propozycją zwrócił się do władz generalnych zakonu. Funkcję generała pełnił wówczas ojciec Maciej od św. Franciszka, fundator karmelitów bosych w Polsce. Przychylił się on do owej prośby i Definitorium Generalne dnia 5 lutego 1622 roku wydało zgodę na fundację<sup>2</sup>.

Po otrzymaniu zezwolenia od biskupa krakowskiego Lubomirski natychmiast przystąpił do budowy. Za miejsce usytuowania wybrał wzgórze położone na południe od zamku uchodzące wówczas za najpiękniejszą część Wiśnicza. Budowa warownego klasztoru w Wiśniczu była ostatnim dziełem Stanisława Lubomirskiego. Reforma zakonu karmelitańskiego dokonana przez św. Teresę od Jezusa i św. Jana od Krzyża po soborze trydenckim przywróciła pierwotną regułę. Kapituła Generalna w Cremonie w 1593 roku przeprowadziła podział jurysdykcyjny na dwie autonomiczne rodziny, to jest: karmelitów dawnej obserwancji i karmelitów bosych, czyli zreformowanych<sup>3</sup>.

Karmelici boski w 1593 roku uzyskali pełną autonomię jurysdykcyjną, sprowadzeni do Polski utworzyli w roku 1617 samodzielną prowincję polską. Pierwszy klasztor założony został w Krakowie pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny (obecnie szpitalny św. Łazarza)<sup>4</sup>.

Zakon karmelitów sprowadzony z Hiszpanii osiedlał się w miastach. Lubomirski nie chciał budować eremu. Nowy klasztor oprócz życia monastycznego

---

<sup>1</sup> F. Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III. króla polskiego i szwedzkiego zawierający opis osób żyjących pod jego panowaniem, znamienitych przez swe czyny pokoju i wojny [...] porządkiem abecadła ułożony*. Cz. 1. Lwów 1828, s. 289; *Historia Polski w datach*. Pod red. W. Kucharskiego, D. Misiejuka. Wrocław 2007, s. 98.

<sup>2</sup> B. J. Wanat, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce. Klasztory karmelitów i karmelitanek bosych 1605–1975*. Kraków 1979, s. 347.

<sup>3</sup> *Acta capitulorum generalium Ordinis Fratrum B. V. Mariae de Monte Carmelo*. Vol. 1: *Ab anno 1318 usque ad annum 1593. Cum notis praecipue a R. P. Benedicto Zimmerman OCD mutuatis edidit [...] Gabriel Wessels*. Romae 1912, s. 593–594; A. de la Virgen del Carmel, *Historia de la reforma teresiana (1562–1962)*. Madrid 1968.

<sup>4</sup> B. Łoziński, *Leksykon zakonów w Polsce*. Warszawa 1998, s. 70–71.

miał cel polityczny – stworzenie mocnych fortyfikacji, które ochraniałyby miasto i zamek<sup>5</sup>. Początkowo władze zakonne nie zatwierdziły fundacji, obawiając się skutków lokalizacji klasztoru i kościoła w dobrach prywatnych oraz przekonania religijnych potomków fundatora.

Poświęcenia kamienia węgielnego na wiosnę 1622 roku dokonał biskup krakowski Tomasz Oborski. Fundator przystąpił do budowy z wielkim rozmachem, sprowadził rzeszę robotników oraz jeńców wojennych. Budowę kierował nadworny architekt Lubomirskiego Włoch Maciej Trapola pracujący dla niego w latach 1618–1637<sup>6</sup>.

Od 1629 roku zatrudniani byli także Turcy i Tatarzy pojmani w wygranej przez Lubomirskiego bitwie pod Ujściem Zielonym. Lubomirski przy budowie klasztoru musiał dostosować się do zakonnych schematów ustalonych dla polskiej prowincji karmelitów. Kodeks przepisów budowlanych, rygory prawne i nakładanie sankcji przez wizytatorów generalnych zakonu stały się przyczyną ujednoczenia architektury zakonnej karmelitów. Karmelici bosci w 1614 roku opracowali program budownictwa dostosowanego do swoich potrzeb<sup>7</sup>.

Obiekty karmelitańskie odznaczały się nowoczesnym stylem i w dziejach architektury polskiej zajmowały pozycję wyjątkową<sup>8</sup>. Władze prowincji wybrały jeden z dwu wzorów budowlanych. Charakteryzowały się one zastosowaniem krzyża łacińskiego o skróconych i szerokich ramionach. Dwuprzęsłowe prezbiterium zwrócone było ku południowemu wschodowi, po bokach posiadało kaplicę i oratorium<sup>9</sup>.

Ograniczenia zakonne miały wpływ na wielkość budowli, jej proporcje, liczbę ołtarzy. W Wiśniczu zostały one nieco zmodyfikowane, na przykład wzniesiono dwie wieżyczki w fasadzie, których przy obiektach karmelickich dotychczas

---

<sup>5</sup> T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*. Kraków 1982, s. 335–336.

<sup>6</sup> A. Krupiński, *Zabytki urbanistyki i architektury województwa tarnowskiego*. Warszawa 1989, s. 73.

<sup>7</sup> *Acta Capituli Generalis OCD Congregationis S. Eliae*. Vol. 1: 1605–1641. Pod red. A. Fores OCD. W: *Monumenta Historia Carmeli Teresani*. T. 11. Romae 1990, s. 52.

<sup>8</sup> A. Miłobędzki, *Architektura XVII wieku*. Warszawa 1980, s. 59; M. Brykowska, *Architektura Karmelitów Bosych w XVII–XVIII wieku*. Warszawa 1991, s. 26; B. J. Wanat, *Sztuka Karmelu*. Kraków 1999, s. 21–22.

<sup>9</sup> P. Szlezzynger, *Problemy badawcze związane z adaptacją zespołu poklasztorowego karmelitów bosych w Wiśniczu Nowym*. „Ochrona Zabytków” R. 37: 1984, nr 3; B. J. Wanat, *Z dziejów zakonnego budownictwa barokowego w Małopolsce*. Kraków 2006, s. 26–27.

nie wznoszono. Podstawowe prace budowlane przy świątyni prowadzone były do czerwca 1630 roku<sup>10</sup>.

Fortyfikacje klasztoru Karmelitów w Wiśniczu wzniesione zostały wraz z klasztorem i kościołem. Ochroniały one zamek, uniemożliwiając szczególnie niebezpieczny atak z sąsiedniego wzgórza. Budowniczy jako figurę wyjściową przyjął czworokąt determinowany ukształtowaniem terenu i rozmieszczeniem obiektów klasztornych również na planie czworoboku. Przed frontem kościoła i klasztoru znajdował się większy dziedziniec służący dworskim uroczystościom religijnym<sup>11</sup>.

Klasztor wraz z kościołem otoczony został fortyfikacją kleszczowo-bastionową, opartą na figurze gwiazdy czterowierzchołkowej (powstałej z czworokąta). Fortyfikacje podlegały ścisłym regułom nowowłoskiego systemu sformułowanego przez Francesco de Marchiego w drugiej połowie XVI wieku. Łączyła go wspólna zasada stosowania narysu gwiazdy dla fortyfikacji wznoszonych na cyplach i grzbietach górskich<sup>12</sup>.

## **Przejęcie klasztornych obiektów przez karmelitów**

Po ponad ośmiu latach nieprzerwanej pracy klasztor był już prawie ukończony, czego nie można było powiedzieć o kościele. Fundator pragnął, aby karmelici jak najszybciej wprowadzili się do klasztoru, a prośbę skierował do ojca Michała od Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, aby objął na stałe pieczę nad klasztorem. Intronisja karmelitów bosych do klasztoru wiśnickiego odbyła się 26 maja 1630 roku.

W skład kapituły konwentu weszło sześciu ojców. Przeorem został ojciec Cyryl od św. Franciszka. W uroczystościach brała udział kapituła katedralna wraz z bp. Marcinem Szyszkowskim oraz wielu przedstawicieli duchowieństwa. Odbyła się najpierw uroczysta procesja eucharystyczna, która wyruszyła z kościoła parafialnego, a na jej czele szedł zbrojny hufiec wojska Lubomirskiego, szlachta, później w kolejności dworzanie i zakonnicy odziani w białe płaszcze,

---

<sup>10</sup> Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków Delegatura w Tarnowie (dalej: WUOZDT), Teka: *Klasztor Karmelitów Bosych (obecnie Zakład karny) Nowy Wiśnicz*.

<sup>11</sup> WUOZDT, Teka: *Fortyfikacje Klasztoru Karmelitów Bosych. Nowy Wiśnicz*.

<sup>12</sup> P. Szlezzynger, *Dawny kościół Karmelitów Bosych w Wiśniczu*. Bochnia 2009, s. 14–15.

w rękę trzymający zapalone świece. Nie zabrakło także samego fundatora z synem Konstantym Jackiem. Trasę udekorowano kwiatami i zielenią, chór i orkiestra uświetniały uroczystości, oddawano również salwy z zamkowych dział. Punktem docelowym, do którego udała się procesja, była kaplica, gdzie mszę św. odprawił bp Szyszkowski. Po zakończeniu mszy św. fundator wręczył klucze przeorowi klasztoru, później odbyła się uczta na zamku<sup>13</sup>.

W chwili wprowadzenia zakonników klasztor był już ukończony oraz bogato wyposażony. Zakrystia była bogatsza niż w istniejących już klasztorach karmelitów bosych, posiadała naczynia liturgiczne ze złota i srebra, bieliznę kościelną. Lubomirski wyposażył klasztorną bibliotekę w księgozbiór zawierający trzysta tomów cennych dzieł w bogatych oprawach. Karmelici otrzymali klasztor w pełni urządzony, fundator zadbał też o żywność dla zakonników<sup>14</sup>.

Lubomirski przez całe życie czuwał nad powiększeniem zbiorów bibliotecznych i wpłacał regularny czynsz. W 1730 roku dobytek wzrósł znacząco i osiągnął zaskakującą liczbę tysiąca ośmiuset tytułów, do tej sumy nie wliczono dzieł zabranych przez Szwedów. Księgozbiór był dobrze przechowywany i dobrze skatalogowany<sup>15</sup>.

Budowę kościoła ukończono i dokonano konsekracji dopiero po trzynastu latach pracy, to jest w 1635 roku<sup>16</sup>.

Wojewoda Lubomirski nie żałował pieniędzy na wystrój świątyni. Jego zamierzeniem było, aby kościół i klasztor nosił miano pomnika zwycięstwa chochimińskiego, podkreślał swą okazałością zasługi i bogactwo fundatora. 1 lipca 1635 roku kościół otrzymał wezwanie Chrystusa Zbawiciela<sup>17</sup>.

Klasztor w Wiśniczu był jednym z pierwszych obiektów zakonnych wzniesionych poza dużym ośrodkiem miejskim. Ta barokowa budowla w swoich rozwiązaniach i wystroju architektonicznym przyrównana jest do słynnych budowli włoskich, między innymi do kościoła Il Gesù w Rzymie czy hiszpańskich budynków.

Klasztor skupiony był wokół trzech dziedzińców. Największy dziedziniec przy wirydarzu od strony północnej z główną bramą zapewne nie był objęty

<sup>13</sup> B. J. Wanat, *Zakon Karmelitów...*, s. 348–349.

<sup>14</sup> J. Długosz, *Biblioteka klasztoru karmelitów bosych w Wiśniczu*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” T. 13: 1966, s. 93–111.

<sup>15</sup> B. J. Wanat, *Zakon Karmelitów...*, s. 349–350.

<sup>16</sup> T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka...*, s. 336.

<sup>17</sup> B. J. Wanat, *Zakon Karmelitów...*, s. 350.

klauzurą zakonną. Mieścił on pomieszczenie przeznaczone do celów naukowych i administracyjnych. Znajdowały się tam Kolegium Teologiczne, biblioteka, archiwum, sale kleryków oraz składy i pomieszczenia kuchenne. Wejście w elewacji północnej prowadziło przez długą sklepioną kolebkowo sień i krużganek zwany loggią<sup>18</sup>.

Dziedziniec średni usytuowany w południowo-zachodnim narożniku budowli mieścił cele dla zakonników. Część ta zwana *interius* objęta była klauzurą. Od pozostałych części klasztoru wydzielają ją przejścia w krużgankach, osobna klatka schodowa i wyjście w elewacji zachodniej do ogrodu. Pojedyncze cele zakonników miały określone w przepisach wymiary: mniejsze  $13 \times 13 \times 13$  piędzi polskich<sup>19</sup>, większe  $16 \times 16 \times 16$  to jest  $3,84 \times 3,84 \times 3,84$  m przepisy określały również liczbę cel w klasztorze: 40 pojedynczych dla zakonników, 6 dla chorych i 6 dla dostojnych gości wizytujących klasztor.

Dziedziniec najmniejszy usytuowany w narożniku południowo-wschodnim posiadał cele większe, przekraczające zalecenia ( $3,4 \times 6,9$  m). Przeznaczone one były zapewne na pomieszczenia gościnne oraz pracownie: krawiecką, szewską, bieliźniarską czy aptekę. Mieściły się tam także pomieszczenia dla bractw św. Józefa i szkaplerznego<sup>20</sup>.

Wnętrze kościoła lśniło złotem, srebrem, a nad ołtarzem wzniesiony był baldachim przeplatany złotem. Na ołtarzu stały wysokie, srebrne posągi Chrystusa Zbawiciela, Matki Bożej i św. Teresy oraz pozłacane relikwiarze. Wnętrze oświetlało trzydzieści świec umieszczonych w bogatych kandelabrach, ustawionych na przemian ze złotymi i srebrnymi wazonami z kwiatami. Uroczystość konsekracji uświetniła kapela z samego Wawelu. W przeddzień konsekracji świątyni procesjonalnie przeniesiono do kościoła trumnę z ciałem zmarłej w 1622 roku żony fundatora Zofii Ostrogskiej i złożono ją w grobowcu fundatorskim. Tego samego roku w rocznicę upamiętniającą zwycięstwo nad Turkami, 10 października, uroczystość przeniesiono do kościoła relikwie: całe ciało św. Aleksandra, męczennika oraz czaszkę jednej z towarzyszek św. Urszuli, przywiezione przez karmelitów z Rzymu wracających z kapituły generalnej<sup>21</sup>.

Wyposażenie kościoła oraz zakrystii było niezgodne z przepisami zakonnymi. Prawo zakonne nakazywało w duchu ubóstwa budować skromne kościoły

<sup>18</sup> WUOZDT, TeKa: *Klasztor Karmelitów...*

<sup>19</sup> 13 piędzi = 3,12 m, por. *Wielka Encyklopedia Powszechna*. T. 8. Warszawa 1966, s. 654.

<sup>20</sup> WUOZDT, TeKa: *Klasztor Karmelitów...*, s. 336.

<sup>21</sup> B. J. Wanat, *Zakon Karmelitów...*, s. 351.

i zabraniało dekoracji stiukowych, polichromii, ornamentyki ze złota i srebra. Lubomirski, chcąc wybudować jak najokazalszy kościół jako wotum i pomnik zwycięstwa nad Turcją pod Chocimiem, wyjednał u Kapituły Generalnej w Rzymie w 1632 roku dyspensę od rozdziału I i II drugiej części konstytucji zakonnych dotyczącej budowy i wystroju kościoła<sup>22</sup>.

Chodziło o to, by fundacja klasztoru, aczkolwiek była wotum dla Boga, spełniała także oprócz fortecy obronnej rolę rodzinnego mauzoleum, w którym chowano zmarłych członków rodu. Pierwsza była wspomniana żona fundatora.

Lubomirski, zabezpieczając utrzymanie dla kościoła i klasztoru, uposażył fundację w ziemię i zapisy pieniężne, zabezpieczone na jego dobrach. W 1624 roku w urzędzie starościńskim miasta Krakowa zapisał klasztorowi sumę tysiąca pięciuset złotych na swoich wioskach Zegartowice, Kwastowice, Krzesławice i Dąbie. Pięć lat później w Sandomierzu zapisał kolejną kwotę tysiąca złotych na tych samych dobrach. Przekazał także wioskę Aleksandrowa, położoną na południe od klasztoru, część gruntu i lasu oraz dwa stawy u podnóża góry klasztornej. W 1647 roku zapisał młyn we wsi Kobyle.

Przed swoją śmiercią fundator kazał oddać przekazane karmelitom pieniądze i dobra, a w zamian za to oddał klasztorowi na wieczystą własność swoje dziedziczne wioski: Zegartowice, Krzesławice, Kwastowice i Dąbie z przyległościami, z majątkiem Bigosówka i częściami lasu dóbr Komorniki<sup>23</sup>.

Lubomirski, pragnąc, aby wszystkie dobra, którymi uposażył kościół, pozostały przy zakonie na zawsze, wyjednał dekret od Definitorium Generalnego w Rzymie z 10 maja 1647 roku o nienaruszalności dóbr stałych i ruchomych klasztoru. Postanowienie zatwierdził sam papież i pod karą ekskomuniki zabronił sprzedawać, zmieniać lub darować rzeczy z wyposażenia zakrystii, biblioteki i dóbr pozostałych. Natomiast w roku 1660 król Jan Kazimierz nadał klasztorowi przywilej na sól z żup wielickich pięciu bałwanów szlacheckich na każdy rok i jednocześnie polecił wciągnąć go *inter bandos perpetua foundationis*<sup>24</sup>.

Klasztor w Wiśniczu był w XVII wieku jednym z najlepiej uposażonych klasztorów karmelitów bosych. Oprócz wspomniałego urzędu posiadał 1857 morgów ziemi, z prawem patronatu nad kościołem parafialnym w Górze św. Jana.

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 362.

<sup>23</sup> B. J. Wanat, *Zakon Karmelitów...*, s. 363.

<sup>24</sup> C. Gil, *Czteryście lat Karmelitów Bosych w Polsce (1605–1772)*. W: *Karmelici Bosi w Polsce 1605–2005*. Pod red. C. Gila. Kraków 2005, s. 49.



Poza tym miał znakomite położenie geograficzne, zdrowy klimat i mocny element obronny<sup>25</sup>.

W czasie napadu Szwedów klasztor wraz z zamkiem padł ofiarą najeźdźcy. Bogate wyposażenie zakrystii oraz trumny Stanisława i Zofii Lubomirskich zabezpieczył Aleksander Lubomirski, zabierając je ze sobą na Spisz. Część zakonników udała się na Węgry. 1 września 1655 roku Szwedzi bez problemu zajęli klasztor, a później zamek. W celach zakonnych zamieszkali oficerowie z żonami, a w oficynach żołnierze. W korytarzach zaś urządzono stajnie dla koni, refektarz służył jako jadalnia i miejsce do zabaw. Pozostałych karmelitów zamknięto w chórze zakonnym. Niektórzy zakonnicy przypłacili to życiem. Opuszczając Wiśnicz 19 września 1656 roku, Szwedzi zgrabili najcenniejsze rzeczy. Łup wywieziono na stu pięćdziesięciu wozach. Z klasztoru zabrali ważniejsze księgi z biblioteki, srebrne kapitele z tabernakulum i inne dzieła sztuki. Podczas próby ucieczki przed Jerzym Lubomirskim podpalili klasztor i zamek, jednak dzięki natychmiastowej reakcji ludzi pożar został szybko ugaszony. W grudniu 1657 roku powrócili zakonnicy z Węgier i przystąpiono do odbudowy zdewastowanych budynków. Trwała ona niecałe dwa lata<sup>26</sup>.

Zadania tego podjął się ojciec Szymon. Zniszczone zabudowania pokrył dachem i postawił nowe kominy. Nabył nowy dzwon, gdyż stary złupili Szwedzi, nową lampę, monstrancję z koroną oraz srebrne kapitele. W późniejszych latach klasztor pokryto blachą miedzianą.

W czasie drugiej inwazji szwedzkiej na Polskę klasztor ocalał. Jako wotum wdzięczności za cudowną opiekę Matki Bożej konwent ufundował w 1706 roku srebrną suknię. Okres względnego spokoju nie trwał jednak długo.

W 1713 roku wojska saskie nałożyły na klasztor ogromne kontrybucje. Zakonnicy nie byli w stanie zapłacić żadnej sumy. Wobec tego kapituła postanowiła zastawić srebra kościelne. Kolejne dotkliwie straty skarbiec kościelny poniósł w 1714 roku, kiedy zakradł się do niego dawny ministrant klasztoru Stefan Jaworski. Zabrał on srebrne i złote przedmioty oraz poniszczył drogocenne ornaty, wycinając z nich haftowane złotem kolumny. Z grobowca fundatorskiego wykradł srebrne tablice i ornamenty<sup>27</sup>.

---

<sup>25</sup> E. J. Dutkiewicz, *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. 1: *Województwo Krakowskie*. Z. 2: *Powiat bocheński*. Warszawa 1951, s. 24.

<sup>26</sup> Tamże, s. 72.

<sup>27</sup> Szlezynger wyraża opinię, że „zniszczenia w Wiśniczu to dzieło wojsk rosyjskich wbrew fałszywym stereotypom o zniszczeniu rezydencji i kościoła przez Szwedów” (P. Szlezynger, *Dawny kościół Karmelitów...*, s. 15).



Klasztor wiśnicki na przełomie XVII i XVIII wieku udostępnił odpłatnie miejsca w grobowcu klasztorным tym, którzy chcieli po śmierci tam spoczywać.

Obszerne zabudowania, dobra okolica, klimat sprzyjający skupieniu spowodowały, że w czerwcu 1630 roku nowicjat karmelitański przeniesiono z krakowskiego zawilgoconego klasztoru do Wiśnicza. Po dwunastu latach wyznaczono mu miejsce w Przemyślu, a w konwencie wiśnickim otwarto Kolegium Teologiczne, w którym regularne studia prowadzono aż do kasaty klasztoru<sup>28</sup>.

### Skasowany klasztor przeznaczony na więzienie

Plan aneksji terenów Rzeczypospolitej powstawał na wiele lat wcześniej przed jego realizacją w 1772 roku. Sprzyjała temu polityka magnaterii i elit politycznych Korony oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zwłaszcza Radziwiłłowie i Sapiehowie dążyli do przejęcia udzielną władzy na Litwie w separacji z Polską. Niektóre grupy magnackie przywykły do przyzywania obcej pomocy umożliwiającej im realizację własnych planów. W wyniku tajnego układu z 1702 roku oddano Wielkie Księstwo Litewskie pod protektorat Piotra Wielkiego, co naruszyło traktat unii lubelskiej i negatywnie odbiło się na Polsce. Po jej terenie, jak na poligonie poruszały się wojska szwedzkie, saskie i rosyjskie, utrzymując się z rekwizycji żywności, a także wywożąc zrabowane dzieła sztuki i inne bogactwa. Już od 1769 roku poczęto wysuwać projekty wykorzystania ziem Rzeczypospolitej w politycznych przetargach między Petersburgiem, Berlinem i Wiedniem<sup>29</sup>.

Bogato uposażony klasztor wiśnicki został z tą częścią Małopolski wcielony do Austrii. Cesarz Austrii Józef II Habsburg zrobił wszystko, aby zakony działające w cesarstwie podporządkować władzy państwowej i doprowadził w rezultacie do ich skasowania. W 1777 roku zerwano łączność klasztorów z Rzymem, zlikwidowano w Galicji siedemdziesiąt cztery klasztory na sto osiemdziesiąt osiem istniejących.

Zaborca zagroził majątki klasztorne. 23 kwietnia 1783 roku na mocy rozporządzenia cesarskiego gubernatora Galicji Józefa hrabiego de Brigido według planów barona Wacława de Margelika, wizytatora i radcy dworu, zamknięto

---

<sup>28</sup> Tamże, s. 17.

<sup>29</sup> W. Kucharski, D. Misiejuk, *Historia...*, s. 132–136.

klasztor wiśnicki. Zaborca wywiózł skarbiec, a dobra ziemskie przejęto na tak zwany fundusz religijny<sup>30</sup>. Rząd zabrał wraz z klasztorem jego majątki, których wartość oszacowano na 87 659 zł. Kosztowne dzieła sztuki przewieziono do Wiednia. Austriacy mieli wywieźć tam dwa wozy obrazów. Obraz św. Józefa przeniesiono do kościoła parafialnego w Wiśniczu, gdzie znajduje się do dziś<sup>31</sup>.

Karmelici zdołali tylko wywieźć do Lwowa bibliotekę i archiwum<sup>32</sup>. Budynki klasztorne przeznaczono na ciężkie więzienie dla osiemdziesięciu osób. Od 1786 roku mieścił się w skasowanym klasztorze sąd kryminalny, a także mieszkania sędziów. Jednym z sędziów był Michał Kossak i tu urodził się w 1824 roku i spędził dzieciństwo jego syn Juliusz<sup>33</sup>.

Kościół klasztorny przeznaczono na kaplicę więzienną użytą do roku 1939. W więzieniu wiśnickim odsiadywali karę przede wszystkim kryminaliści, tatrzańscy rozbójnicy. W latach późniejszych znajdowali tam swoje miejsce więźniowie polityczni, uczestnicy i organizatorzy powstań narodowowyzwoleńczych. Dekretem z 4 września 1818 roku utworzono w więzieniu sąd apelacyjny dla czterech cyrkuli: tarnowskiego, sądeckiego, wadowickiego, bocheńskiego. Od 1854 roku w obiekcie pokarmelitańskim znalazł swoje miejsce także sąd szlachecki<sup>34</sup>.

Pod koniec XIX wieku karmelici upominali się o prawa do swojej własności. Starania te nie przyniosły pozytywnych wyników. Według notatek krakowskiego konserwatora zabytków Bogdana Tretera sporządzonych w 1933 roku wynika, że kościół był zaniedbany i wymagał solidnej konserwacji. Widoczne były pęknięcia w sklepieniu i ścianach transeptu, gzymsach, przez nieszczelny dach przeciekała woda<sup>35</sup>.

W 1923 roku więzienie cywilne ponownie przeznaczone zostało dla więźniów kryminalnych skazanych na ponad trzy lata. Od 1929 roku urządzono

<sup>30</sup> *Continuatio Edictorum Mandatorum et Universalum w Galicyi i Lodomeryi Królestwie*. 1 II 1783 do 31 XII 1783. Lemberg 1784.

<sup>31</sup> P. P. Gach, *Karmelici bosy na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej w dobie kasat*. W: *Cztery wieki karmelitów bosych w Polsce 1605–2005. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum historyczno-teologicznego*. Kraków 2005, s. 59.

<sup>32</sup> J. Długosz, *Biblioteka klasztoru karmelitów w Wiśniczu...*, s. 91–169.

<sup>33</sup> Pomnik Juliusza Kossaka znajduje się w centrum Nowego Wiśnicza.

<sup>34</sup> P. Szlezzynger, *Problemy adaptacyjne dawnego klasztoru Karmelitów Bosych w Nowym Wiśniczu*. „Ochrona Zabytków” R. 37: 1984, z. 3, s. 50–52; tenże, *Kościół i klasztor Karmelitów Bosych w Wiśniczu Nowym*. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” T. 29: 1984, z. 2, s. 143–160.

<sup>35</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. IT 1390: Dzienniki konserwatorskie Bogdana Tretera, 1 IX 1932–24 X 1933, s. 38–40.

tu więzienia wojskowe. W okresie międzywojennym, jak wspomina Ludwik Hyla, pracownik więzienia w latach 1930–1935, mieszkania w Nowym Wiśniczu oświetlano lampami naftowymi. Być może dlatego z pewną zazdrością spoglądano na zamek wiśnicki i więzienie, które było oświetlone własnym prądem elektrycznym. Także i pracowników więzienia zaliczano do szczęśliwców (o więźniach raczej tak nie mówiono)<sup>36</sup>.

Więzienie w Wiśniczu należało do dużych – liczyło około 650 więźniów. Posiadało dobrze rozwinięte warsztaty – tkacki, w którym wyrabiano tkaniny na potrzeby więziennictwa, duże warsztaty krawieckie szyjące ubrania letnie dla więźniów, warsztaty stolarskie, w których między innymi wyrabiano meble, warsztaty szewskie, tartak. Hodowano trzodę chlewną. Więzienie posiadało własną prądnicę do oświetlania obiektu. Fachowcami w tych zakładach byli albo dozorczy, albo przyjmowani pracownicy cywilni. Prace wykonywali tylko więźniowie.

W warsztacie tkackim mniejszym pracowało sześćdziesięciu więźniów z wyrokami bezterminowymi, natomiast w większym warsztacie pracowało stu sześćdziesięciu (pracujących w dwóch dużych salach). W tym warsztacie w 1929 roku powstał bunt więźniów, został jednak opanowany<sup>37</sup>. Powodem buntu było zarządzenie, na mocy którego więźniowie musieli na noc wydawać ubrania na korytarze. Wskutek urzędzonej przez więźniów głódówki kilku z nich zmarło. Do kierownika Działu Pracy należało również obliczanie zarobków więźniów, ich odpowiednie księgowanie oraz kontrola nad wykorzystaniem przez danego więźnia swojego zarobku<sup>38</sup>. Zarobek dzielono na dwie części: kwotę, którą więzień mógł przeznaczyć na zakup żywności oraz odkładany systematycznie tak zwany „kapitał żelazny” wypłacany przy wyjściu z więzienia.

Do działu gospodarczego należało wyżywienie więźniów, a więc zakup żywności, sporządzanie jadłospisów, nadzór nad kuchnią. Więzienie było kontrolowane przez Departament Karny Ministerstwa Sprawiedliwości, jak i przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa<sup>39</sup>.

W lipcu 1939 roku więzienie zostało przekształcone na penitencjarny zakład rzemieślniczy, zmieniono nazwę: Więzienie – Zakład Rzemieślniczy w Wiśniczu.

---

<sup>36</sup> Zbiory prywatne Barbary Chraboty (dalej: ZP B. Chraboty), Pamiętnik Ludwika Hyli, Grodziec Śląski 1984, s. 31 (mps).

<sup>37</sup> Podobne bunty miały miejsce w 1872 i 1910 roku. Archiwum Narodowe w Krakowie, Parafia garnizonowa św. Agnieszki w Krakowie ANK, sygn., PGK 173: Katalog więźniów zakładu karnego w Wiśniczu 1 XII 1907.

<sup>38</sup> ZP B. Chraboty, Pamiętnik Ludwika Hyli..., s. 35–36.

<sup>39</sup> Tamże, s. 36.

Wiśnicz, podobnie jak wiele innych miejscowości, bardzo ucierpiał w czasie II wojny światowej<sup>40</sup>.

We wrześniu 1939 roku Niemcy uczynili w więzieniu obóz pracy podlegający komendantowi SS dystryktu krakowskiego. Objąwszy władzę nad więzieniem, obrabowali doszczętnie kościół pokarmelitański<sup>41</sup>. Nie uszanowali nawet sarkofagów Lubomirskich i trumien znajdujących się w kryptach. W kościele rozpalali ogniska, na których palono trumny z krypt, ławki oraz ołtarze. Jak mówią świadkowie w kościele miały miejsce egzekucje na osobach duchownych i więźniach<sup>42</sup>. Rozebrano wieże oraz wykonano szereg innych zabiegów, które tylko przyspieszyły upadek. Demolowanie fasady i wewnątrz rozpoczęto na wiosnę 1940 roku na rozkaz kolejnych komendantów więzienia SS: Hermmana Dolpa i Wilhelma Asmusa. W momencie gdy rozpoczęto rozbiórkę, wewnątrz było zrujnowane, ołtarze popalone, chór oberwany, ściany brudne od sadzy, z otworami po kulach. Sklepienia popękane, posadzka zerwana w niektórych miejscach. Rozbiórkę rozpoczęto od zerwania blachy miedzianej, zburzono następnie wieże kościelne, attyki, zwalono sklepienia, zniszczono detale zdobnicze oraz rozebrano wszystkie ołtarze, a cenne ozdoby rozkradziono<sup>43</sup>.

W lipcu 1940 roku komendant obozu wystąpił do władz Generalnej Guberni o zgodę na częściową rozbiórkę świątyni, motywując ją zagrożeniem popękane-go sklepienia. Zgody udzielił Rudolf Schröder. Do wiosny 1942 roku rozebrano mury świątyni: z kościoła pozostały tylko dolne partie ścian nawy głównej i prezbiterium sięgające 5–10 m wysokości<sup>44</sup>. Prace przy rozbiórce świątyni prowadziły polskie firmy z Bochni pod nadzorem Rumianowskiego, Hansa Schneidera, Józefa Kabana, Antoniego Norka. Zdewastowano także podziemną kaplicę pod wezwaniem św. Krzyża. W krypcie grobowej Lubomirskich ocalało osiem sarkofagów i dwie trumny<sup>45</sup>. Zabytkowe wyposażenie wewnątrz zostało zniszczone,

---

<sup>40</sup> W 1933 roku Nowy Wiśnicz na podstawie przepisów o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego został pozbawiony praw miejskich. Dopiero w 1994 roku prawa te przywrócono.

<sup>41</sup> ANK, sygn. PGK 173, Katalog więźniów...; E. Duraczyński, *Hitlerowski system okupacyjny*. W: *Zarys historii Polski*. Warszawa 1980, s. 676.

<sup>42</sup> A. Kozłowiecki, *Pamiętnik więźnia*. „Studia Historyczne” R. 26: 1983, z. 3, s. 113.

<sup>43</sup> B. J. Wanat, *Zakon karmelitów...*, s. 368–370; Muzeum Okręgowe w Bochni, sygn. 18/80/59; A. Norek, budowniczy w Bochni (rkps).

<sup>44</sup> A. Krupiński, *Zabytki urbanistyki i architektury województwa tarnowskiego*. Warszawa 1989, s. 73.

<sup>45</sup> B. J. Wanat, *Zakon karmelitów...*, s. 370; J. Lepiarczyk, *Niemieckie barbarzyństwo w Wiśniczu*. „Ziemia” 1945, nr 11/12, s. 247.

cenniejsze rzeczy rozkradzione przez Niemców. Materiał z rozebranej świątyni został wykorzystany przy budowach rezydencji<sup>46</sup> gubernatora Hansa Franka w Przegorzałach i Krzeszowicach<sup>47</sup>.

W więzieniu wiśnickim odsiadywało swoją karę wielu więźniów politycznych oraz osób duchownych. Uwięzieni byli między innymi poseł dr Józef Putek, wojewoda krakowski Michał Gnoiński, malarz Tadeusz Korpał, ks. prof. Marian Morawski, ks. prałat Józef Rychlicki, jezuita Wiktor Maćko, Adam Kozłowiecki i wielu innych<sup>48</sup>.

Pamiętnik ks. Adama Kozłowieckiego dokładnie ukazuje warunki życia w pierwszych miesiącach okupacji w wiśnickim więzieniu. Opisane w nim wydarzenia ukazują udręki, jakie przeżywali więźniowie<sup>49</sup>. Jezuita Kozłowiecki był miarodajnym świadkiem, a jego pamiętnik stanowi dobry materiał na opracowanie naukowe bestialstwa, jakiego Niemcy dopuszczali się wobec więźniów przetrzymywanych w zakładach karnych i obozach koncentracyjnych<sup>50</sup>.

Już 7 września 1939 roku Niemcy zorganizowali w więzieniu obóz dla jeńców wojennych, osadzając tu zabranych do niewoli żołnierzy Armii Polskiej. Po wywiezieniu tychże (15 XII 1939 miał miejsce ostatni transport jeńców wojennych) zorganizowali tu obóz koncentracyjny. Pierwszy transport liczący sto osób przybył z krakowskiego więzienia Montelupich 23 grudnia 1939 roku.

W wiśnickim obozie pracy więźniowie zamykani byli w celach na noc, w dzień natomiast pracowali w różnych miejscach, na przykład w gospodarstwie rolnym, budowlanym itp. Mimo mrozów, więźniom nie wydano czapek i ciepłej bielizny. Przy przydzielaniu ubrań nie brano pod uwagę wzrostu, tuszy, a komicznie prezentujący się więźniowie byli obiektem drwin. Obliczano, iż wartość energetyczna racji żywnościowych wynosiła około 300–400 kalorii, co prowadziło do wyniszczenia organizmu. Więźniowie byli też bici pod byle pretekstem.

8 czerwca 1940 roku w odwecie za ucieczkę jednego więźnia rozstrzelano dziesięć osób, w tym pracowników: dr. Władysława Bobilewicza, mgr. Andrzeja Bieńkowskiego i ks. Ferdynanda Machaya. Należy zaznaczyć, że społeczność

---

<sup>46</sup> WUOZDT, Teka: *Ruiny kościoła pokarmelitańskiego Nowy Wiśnicz*.

<sup>47</sup> Hans Frank był generalnym gubernatorem dla okupowanych ziem Polski od października 1939 do stycznia 1945 roku. Po wojnie, w procesie norymberskim został skazany na karę śmierci, wyrok wykonano.

<sup>48</sup> ANK, sygn. PGK 173: *Katalog więźniów...*

<sup>49</sup> A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie. Pamiętnik więźnia 1939–1945*. Cz. 1. Kraków 1995, s. 79–122.

<sup>50</sup> *Kozłowiecki Adam, ks., arcybp. W: Encyklopedia wiedzy o jezuitach*. Opr. L. Grzebień SI. Kraków 2004, s. 315.

Nowego Wiśnicza podjęła akcję niesienia pomocy więźniom. Zawiązano w tym celu tajny komitet. Wykorzystano przy tym fakt, iż wśród strażników więziennych byli Polacy i to za ich pośrednictwem przekazywano więźniom między innymi paczki i wiadomości od rodzin<sup>51</sup>.

W nocy z 26 na 27 lipca 1944 roku oddział dywersyjny I Batalionu 12. Pułku Piechoty Armii Krajowej z Placówki „Łoś” w Lipnicy Murowanej przeprowadził jedną z największych akcji na więzienie w Nowym Wiśniczu, mającą na celu jego zdobycie i uwolnienie więźniów politycznych w przeddzień ich odtransportowania do obozu w Auschwitz. Projekt uwolnienia więźniów politycznych z więzienia wiśnickiego był przedmiotem wielu narad w dowództwie I Batalionu, jak również na odprawach u dowódcy 12. Pułku Piechoty AK ppłk. Juliana Więcka o pseudonimie „Topola”<sup>52</sup>.

Sporządzony został bardzo dokładny plan więzienia, plan rozmieszczenia niemieckiej załogi, rozkładu zajęć ze szczególnym uwzględnieniem przyzwyczajaję komendanta Schrödera. Na uruchomienie akcji potrzebna była tylko zgoda „Topoli”, obawiającego się represji na miejscowej ludności, tym bardziej że nawet oddział dywersyjny „Żelbet”, po zapoznaniu się z sytuacją, odstąpił od tej akcji, a Niemcy wyznaczyli w Nowym Wiśniczu zakładników.

Argumentami za przeprowadzeniem akcji było śmiertelne zagrożenie więźniów politycznych, szansa zdobycia dużej ilości broni i amunicji oraz możliwość wprowadzenia do akcji nowo promowanych uczestników konspiracyjnej Szkoły Podchorążych. Pewnym problemem był zakwaterowany w Nowym Wiśniczu, w odległości około 300 m od położonego na wzgórzu więzienia, zmotoryzowany, posiadający samochody pancerne i ciężką broń oddział niemieckiego wojska w sile jednego batalionu. Miejsce koncentracji oddziału znajdowało się w pobliżu skrzyżowania dróg w połowie drogi z Nowego Wiśnicza do Lipnicy Murowanej.

Załogę więzienia stanowiło kilkunastu Niemców zakwaterowanych na terenie więzienia w kilku pomieszczeniach oraz kilkudziesięciu strażników polskich składających się z mieszkańców Nowego Wiśnicza i okolicznych wsi. W więzieniu znajdowało się około stu trzydziestu więźniów politycznych. Więzienia strzegły dwa posterunki zewnętrzne i kilka posterunków wewnętrznych, między innymi w lokalnej elektrowni. Przy bramie głównej była warta 1+9 wartowników pod dowództwem niemieckiego oficera.

---

<sup>51</sup> A. Kozłowiecki, *Ucisk...*, s. 110, 119.

<sup>52</sup> <http://ewka.k2.webpark.pl/akcja.htm>

W dyżurce wewnątrz więzienia pełnił służbę oficer Niemiec oraz dwóch strażników Niemców i Niemiec obsługujący centralę telefoniczną. Magazyn broni znajdował się w pomieszczeniu za dyżurką, obok dyżurki pogotowie w sile około 30 wartowników z długą bronią<sup>53</sup>.

W wyniku przeprowadzonej akcji więzienie zostało całkowicie opanowane. Uwolniono 128 więźniów politycznych oraz zdobyto 3 karabiny maszynowe, 5 automatów MP, około 50 karabinów, 12 pistoletów, około 200 granatów ręcznych, kilka tysięcy sztuk amunicji i inny sprzęt wojskowy. W akcji brało udział 36 żołnierzy Armii Krajowej, z czego tylko 6 działało jako grupa szturmowa wewnątrz więzienia. Pościg za nimi ruszył dopiero rano, ale nie dał żadnego rezultatu. Niemcy nie schwytali ani jednego uwolnionego więźnia.

Wszyscy uczestnicy akcji, żołnierze Armii Krajowej, wykonali powierzone im zadania bezbłędnie. Jak wynikało z późniejszych doniesień, zastraszony naczelnik więzienia dotrzymał danego słowa. Nad ranem dopiero pojechał do Bochni, gdzie osobiście poinformował żandarmerię o zaistniałych wypadkach. Siły napastnika ocenił na około trzystu dobrze uzbrojonych ludzi, prawdopodobnie ze zrzutów angielskich<sup>54</sup>.

Od sierpnia 1944 do stycznia 1945 roku po zlikwidowaniu więzienia znajdowała się tam siedziba sztabu VII Armii Wehrmachtu. Po wojnie 1949–1951 zabezpieczono mury kościoła, zasypano kaplicę grobową Lubomirskich, z której przeniesiono na zamek rozbite sarkofagi (6) i trumny drewniane, które ułożono w kryptach pod kaplicą zamku wiśnickiego<sup>55</sup>.

W końcu 1950 roku stosunki między państwem a Kościołem weszły w fazę ostrego kryzysu. W następnych latach wielu księży aresztowano za tak zwaną działalność antypaństwową. Eskalacja wrogości władz PRL-u wobec Kościoła była jednym z powodów więzienia wielu duchownych bez przyczyn. Przykładem bezprawności komunistów było uwięzienie ojca Wojciecha Zmarza – prowincjała zakonu franciszkanów konwentualnych za znalezione dolary amerykańskie w czasie napadu na krakowski klasztor przez służby bezpieczeństwa w 1951

---

<sup>53</sup> E. Kowal, *Akcja*. <http://ewka.k2.werbpark.pl.akcja.htm>; <http://ewka.k2.werbpark.pl/organizacja.htm>

<sup>54</sup> Relacja red. Aleksandry Mączki, Kraków 18 IX 2009. Aleksandra, córka plutonowego pchor. Stefana Mączki pseudonim „Sęp”, który brał udział w akcji, dowodząc patroliem zewnętrznym na przedpolu.

<sup>55</sup> A. Majewski, *Zamek w Wiśniczu*. „TeKa Konserwatorska” Z. 3: 1956, s. 44; M. Serafińska-Domańska, *Nowy Wiśnicz w pobliżu zamku Kmitów i Lubomirskich*. Nowy Wiśnicz 1991, s. 32–35.



roku. Od 7 listopada 1951 roku do 10 marca 1955 roku w więzieniu Montelupich w Krakowie oraz Nowym Wiśniczu odsiadywał on „wyrok” nie wiadomo za co<sup>56</sup>.

Wiśnicki klasztor służył za więzienie przez cały okres komunistyczny i pełni tę rolę do chwili obecnej. Pomimo podejmowanych prób zadaszenia ruin świątyni, a nawet jej odbudowy w 1971 roku, wewnątrz nadal pozostaje otwarte, narażone na erozję, której ulegają ocalałe fragmenty murów<sup>57</sup>. Po wprowadzeniu stanu wojennego w Małopolsce internowano 439 osób, 132 spośród nich trafiły najpierw do Zakładu Karnego w Nowym Wiśniczu. Większość z nich przywieziono tuż po rozbiciu strajków lub po aresztowaniu w domach.

Obecnie Wiśnicki Zakład Karny jest jednostką typu zamkniętego dla recydywistów penitencjarnych w Polsce. Dysponuje 403 miejscami, a służbę w nim pełni 146 funkcjonariuszy oraz 21 pracowników cywilnych. Na terenie wiśnickiej jednostki działa liczący 34 miejsca Oddział Terapeutyczny dla więźniów uzależnionych od alkoholu i narkotyków. Przebywający tu mężczyźni mogą również uczęszczać do szkoły. Po ukończeniu szkoły osadzeni mogą podjąć pracę w Przedsiębiorstwie Przemysłu Obuwniczego. W byłej świątyni (ruinie) więźniowie mają plac do gry w piłkę ręczną.

## Zakończenie

Obecnie kompletowane i zabezpieczane są pamiątki związane z klasztorem Karmelitów bosych w Nowym Wiśniczu. Większość uległa niestety rozproszaniu, najcenniejsze zostały wywiezione poza granice Polski. Może już czas podjąć próby ich odzyskania. Poznaniu bogatej historii tego obiektu wiele uwagi poświęcili o. Benignus Józef Wanat OCD oraz Piotr Stanisław Szlezynger, co zaowocowało zebraniem szerokiej dokumentacji na ten temat, przynosząc w rezultacie wiele wnikliwych opracowań. Inspirują one do dalszych badań nad dziejami zakonów polskich splecionych nierozzerwalnie z historią narodu.

Po około stu czterdziestu latach od kasaty klasztoru karmelitańskiego obecny burmistrz Nowego Wiśnicza Stanisław Gaworczyk czyni starania o zabezpieczenie resztek kościelnych murów oraz wykonanie dokumentacji technicznej,

---

<sup>56</sup> Archiwum Franciszkanów w Krakowie (AFK), brak sygn., Teka Zmarz Antoni Wojciech 1936–1990.

<sup>57</sup> Autor artykułu oglądał zakład karny i stan ruin kościoła 28 maja 2009 roku.

w oparciu o którą można będzie wystąpić o odpowiednie dotacje na rzecz odbudowy świątyni.

## Streszczenie

### Dzieje klasztoru Karmelitów bosych w Nowym Wiśniczu w latach 1630–2009

Po zwycięskiej bitwie z Turkami pod Chocimiem w 1621 roku Stanisław Lubomirski – właściciel Wiśnicza, jako wotum wdzięczności Bogu ufundował klasztor Karmelitów bosych. Władze zakonne obawiały się lokalizacji klasztoru i kościoła w dobrach prywatnych, ze względu na ewentualny wpływ dworu na życie zakonników. W 1622 roku fundator z wielkim rozmachem przystąpił do budowy, wprowadzając rzesze robotników oraz jeńców wojennych. Budowę kierował nadworny architekt Lubomirskiego, Włoch Maciej Trapola. Budowane obiekty odznaczały się nowoczesnym stylem i w dziejach architektury polskiej zajęły wyjątkową pozycję. Obiekt był ufortyfikowany, służył także obronie zamku wiśnickiego.

26 maja 1630 roku odbyło się uroczyste wprowadzenie karmelitów bosych do wiśnickiego klasztoru. Budowę kościoła ukończono w 1635 roku. Jego wnętrze było wyjątkowo bogato wyposażone i w XVII wieku zaliczane do najlepiej uposażonych klasztorów karmelitów bosych.

1 września 1650 roku Szwedzi zajęli zamek i klasztor, niszcząc, plądrując i grabiąc najcenniejsze rzeczy, w tym bibliotekę oraz dzieła sztuki. Klasztor wiśnicki po rozbiorach został wcielony do Austrii. Cesarz Józef II doprowadził swą polityką do kasacji klasztorów, w tym i wiśnickiego. Zagrabił majątki klasztorne, wywiózł skarbiec klasztorny, a dobra ziemskie przeznaczono na fundusz religijny. Najcenniejsze dzieła sztuki wywieziono do Wiednia (dwa wozy obrazów). Budynki klasztorne przeznaczono na więzienie, sąd kryminalny, a także mieszkania dla sędziów.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, pomimo protestów karmelitów, w klasztorze nadal istniało więzienie. We wrześniu 1939 roku Niemcy urządzili w nim obóz dla jeńców wojennych, a później obóz koncentracyjny, obrabowali kościół i rozpoczęli rozbiórkę kościelnych murów. Materiał ze świątyni wykorzystali przy budowie rezydencji Hansa Franka w Przegorzalach i w Krzeszowicach. Do chwili obecnej w klasztorze znajduje się więzienie, a ruiny klasztornego kościoła służą jako boisko dla więźniów.

## Summary

### **The history of the Discalced Carmelite Monastery in Nowy Wiśnicz between 1630–2009**

After winning the battle against the Turks at Chocim in 1621, Stanisław Lubomirski, the owner of Wiśnicz, founded the monastery of the Discalced Carmelites as a votive offering to God. Religious authorities feared the location of the monastery and church in private estates due to the potential impact of the court on religious life. In 1622 the founder began the construction at full swing, employing great numbers of labourers and prisoners of war. The process of the construction was supervised by Lubomirski's court architect, an Italian Maciej Trapola. The buildings were characterized by a modern style of architecture and they occupied a unique position in the history of Polish architecture. The property was fortified and also served as defence for the castle of Wiśnicz.

On May 26, 1630 a ceremony was held to introduce the Carmelites to the monastery in Wiśnicz. The construction works were completed in 1635. The interior was very well equipped and, in the seventeenth century, was considered one of the best equipped Discalced Carmelite monasteries.

On September 1, 1650 the Swedes captured the castle and monastery destroying, looting and pillaging the most precious things including the library and the works of art. The monastery in Wiśnicz after the partition of Poland was incorporated into Austria. Emperor Joseph II through his policies led to the suppression of monasteries, including the monastery in Wiśnicz. He robbed the monastery, took away the monastic treasury and allocated the church estates to religious funds. The most valuable works of art were taken to Vienna (two wagons of paintings). The buildings of the monastery were converted to perform the functions of a prison, criminal court and housing for judges.

After regaining independence in 1918, despite the protests of the Carmelites, the prison in the monastery continued to function. In September 1939, the Germans used it as a camp for prisoners of war and later a concentration camp. They robbed the church and started to demolish the walls of the church. The material from the temple was used in the construction of the residences for Hans Frank in Przegorzały and Krzeszowice. There is still a prison in the monastery buildings and the ruins of the church serve as a playground for the prisoners.